

Sygn. akt *III Ca 1024/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Sędziowie: Sądu Okręgowego Leszek Dąbek

Sądu Okręgowego Magdalena Balion - Hajduk

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2021 roku w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **spółki jawnej J. i B. P. z siedzibą w G.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju

z 5 kwietnia 2019 roku, sygn. akt I C 1755/17

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3.400 zł (trzy tysiące czterysta złotych) z odsetkami ustawowymi od 22 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddala powództwo;

b) w punkcie 3 zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1.175,80 zł (tysiąc sto siedemdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 759 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt *III Ca 1024/19*

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka jawna J. i B. P. z siedzibą w G., pozwem z 26 października 2016 r. domagała się do pozwanego (...) w W., kwoty 10.100,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Dochodzona pozwem należność główna stanowiła dalszą część odszkodowania w związku z uszkodzeniem samochodu osobowego w kolizji drogowej. Odpowiedzialność za zdarzenie ponosił kierowca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej przez zagranicznego ubezpieczyciela, którego interesy na terenie Polski reprezentował pozwany. Szkada zakwalifikowana została jako tak zwana szkoda całkowita. W wyniku postępowania likwidacyjnego poszkodowany otrzymał 12.764,22 zł wobec ustalenia wartości pojazdu przed szkodą na 26.829,22 zł i wartości jego pozostałości na 14.065,04 zł. Nadto w wyniku postępowania sądowego pozwany wypłacił dalsze 2.935,78 zł Według powódki, która nabyła uprawnienia pokrzywdzonego na zasadzie cesji, wypłacone odszkodowanie było zaniżone albowiem zgodnie z umową zakupu pojazdu jego wartość przed szkodą wynosiła 48.000 zł, co powinno prowadzić do odpowiedniego zwiększenia odszkodowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że wysokość należnego odszkodowania ustalona została w kwocie odpowiadającej różnicy między wartością pojazdu przed szkodą wynoszącą 33.000,00 zł, a wartością tego pojazdu w stanie uszkodzonym to jest 17.300,00 zł. W rezultacie należne odszkodowanie równe było wypłaconym 15.700 zł. Pozwany zakwestionował wartość pojazdu określoną w umowie sprzedaży na 48.000 zł wywodząc, że jej ustalenie na takim poziomie przez strony umowy nie oznaczało, iż taka była rynkowa wartość pojazdu.

Wyrokiem z 5 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy w Jastrzębiu – Zdroju:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 9.570,72 zł z odsetkami ustawowymi od 22 stycznia 2012 r.;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5.892,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju kwotę 229,56 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że 21 grudnia 2011 r. S. O. nabył od Ł. D. pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) (...). Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na 48.000 zł. W dniu 22 grudnia 2011 r. pojazd ten został uszkodzony w kolizji drogowej zawinionej przez kierowcę korzystającego z ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej gwarantowanej przez zagraniczne towarzystwo ubezpieczeń, którego korespondentem był bliżej określony krajowy ubezpieczyciel. Poszkodowany tego samego dnia zgłosił szkodę temu korespondentowi. Ten stwierdził szkodę całkowitą i decyzją z 30 stycznia 2012 r. przyznał odszkodowanie w wysokości kwocie 12.764,22 zł wskazując, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 33.000 zł, zaś wartość pojazdu po kolizji (pozostałości) wyniosła 14.065,04 zł netto (17.300 zł brutto). Pomimo odwołania poszkodowanego od tej decyzji krajowy ubezpieczyciel stwierdził brak podstaw do zmiany decyzji.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że 15 grudnia 2014 r. poszkodowany zbył na rzecz powódki przysługującą mu wobec pozwanego wierzytelność z tytułu omawianej szkody, ponad wypłacone już z tego tytułu 12.764,22 zł. W dniu 19 grudnia 2014 r. powodowa spółka wezwała pozwanego do próby ugodowej domagając się zapłaty 17.065,04 zł. Pozwany odmówił zawarcia ugody.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem z 01 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki 2.935,78 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2012 r. Powyższa kwota stanowiła równowartość podatku VAT od wypłaconych 12.764,22 zł tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie była w sprawie sporna i miała swoje źródło w art. 19 ust.3 w zw. z art. 123 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 03.124.1152 z późn. zm. – dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych). Pozwany nie kwestionował też – mającego źródło w umowie cesji – uprawnienia powódki do dochodzenia na swoją rzecz dalszej części odszkodowania. Poza sporem pozostawało nadto, że w wyniku kolizji pojazd poszkodowanego uszkodzony został

w takim stopniu, że koszty naprawy przekraczały jego wartość. Wobec tego należne odszkodowanie ustalone być powinno jako różnica między wartością tego pojazdu przed szkodą, a wartością tego pojazdu w stanie uszkodzonym.

Dalej Sąd Rejonowy zważył, że sporną pozostawała wartość pojazdu przed szkodą. Pozwany ustalił ją bowiem na 33.000 zł, natomiast powódka odnosząc się do treści złożonej do akt umowy nabycia pojazdu twierdziła, że był on wart 48.000 zł.

Sąd Rejonowy miał też na względzie, że wartość pojazdu, z uwzględnieniem jego stanu, historii i wyposażenia, ustalona na podstawie sporządzonej w sprawie opinii biegłego wynosiła 36.400 zł brutto.

Według Sądu I instancji ustalenie rynkowej wartości pojazdu powinno nastąpić na podstawie rzeczywistych cen transakcyjnych sprzedaży pojazdów na wolnym rynku. Jej ustalenie na poziomie 48.000 złotych stanowiło więc efekt oparcia się na rzeczywistej rynkowej transakcji udokumentowanej umową sprzedaży zawartą na niespełna jeden dzień przed dniem powstania szkody. Miał tu Sąd Rejonowy na względzie, że istotna w sprawie umowa sprzedaży nie była kwestionowana pod kątem jej autentyczności. Podkreślił też, że wartość rynkowa pojazdu ustalana na podstawie opinii biegłego jest zawsze wartością tylko hipotetyczną, a nie rzeczywistą, mająca znaczenie dla ustalenia poziomu uszczerbku majątkowego poszkodowanego. Pomimo zatem, że opinia biegłego była rzetelna za miarodajną dla wyceny uznał wartość wskazaną w umowie sprzedaży, która zdaniem Sądu Rejonowego stwierdzała faktyczną, rynkową wartość pojazdu. Według Sądu Rejonowego rzeczywista cena rynkowa pojazdów powinna być ustalana w oparciu o realne transakcje rynkowe, nie zaś tylko na podstawie hipotetycznych szacunków dokonywanych przez informatyczne systemy wyceny pojazdów.

W konsekwencji, skoro pojazd przed szkodą wart był 48.000 zł, a wartość jego pozostałości wynosiła 17.300 zł brutto, zaś dotychczas łącznie wypłacone odszkodowanie wynosiło 15.700 zł, to brakująca część stanowiła 15.000 zł, w czym mieściła się dochodzona pozwem kwota 10.100 zł.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że „wobec powyższego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.570,72 zł, pomniejszając dochodzoną niniejszym pozwem kwotę 10.100 zł o 529,28, a zatem o różnicę w przyjętej przez Sąd wartości pojazdu”.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach Sąd Rejonowy powołał art.481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152).

O kosztach procesu orzekł z powołaniem na art. 98 i 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając rozstrzygnięcie w części zasądzonej 6.170,72 zł i rozstrzygającej o kosztach procesu. Zarzucił nieprawidłowe ustalenie, że wartość pojazdu wynosiła 48.000 zł oraz naruszenie art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie odszkodowania w kwocie przewyższającej wysokość szkody.

W uzasadnieniu apelacji wywodził, że podstawą ustalenia wartości rzeczy nie może być cena jednostkowa, która może wynikać z wielu przypadkowych okoliczności. Miarodajna powinna być tu wycena biegłego dokonywana w oparciu o dane zgromadzone na podstawie wielu transakcji. Akcentował, że cena przyjęta w umowie sprzedaży przyjęta przez Sąd Rejonowy za podstawę wyliczeń była oderwana od realiów rynkowych gdyż przewyższała średnie ceny rynkowe o 40%.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez obniżenie zasądzonej należności do 3.400 zł oraz stosowną modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a także zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Pomimo zmiany stanu prawnego po dacie wydania przez Sąd Rejonowy zaskarżonego wyroku, rozpoznanie apelacji następowało w oparciu o regulacje obowiązujące przed nowelizacją dokonaną ustawą z 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), co wynikało z art. 9 ust 4 tejże ustawy.

Nadto, zważywszy na sytuację epidemiologiczną sprawa w postępowaniu odwoławczym została skierowana do rozpoznania i rozstrzygnięcia na posiedzeniu niejawnym, a to zgodnie z art. 15zszs³ ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1842). Powiadomieni o tym pełnomocnicy stron nie złożyli, na podstawie art. 15zszs³ ust 2, wniosku o przeprowadzenie rozprawy.

Z materiału sprawy bezspornie wynikało, że powódka nabyła w drodze cesji roszczenie o zapłatę przez pozwanego dalszej części wynagrodzenia z tytułu szkody w pojeździe zaistniałej w następstwie kolizji drogowej z 21 grudnia 2011 roku, zawinionej przez kierowcę korzystającego z ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej gwarantowanej przez zagraniczne towarzystwo ubezpieczeń. Pozwany odpowiadał za naprawę tej szkody na zasadzie art. 19 ust 3 w zw. z art. 123 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Dotychczas tytułem naprawienia tej szkody wypłacono na rzecz uprawnionych łącznie 15.700 zł, co stanowiło różnicę między wartością pojazdu przed szkodą ustaloną na 33.000 zł brutto, a wartością pozostałości wynoszącą 17.300 zł. Naprawa pojazdu była bowiem nieopłacalna wobec czego odszkodowanie wyrażało się w różnicy tych dwóch wartości. Nadto, w przeddzień kolizji pojazd w stanie nieuszkodzonym miał być nabyty przez poszkodowanego za 48.000 zł, natomiast według wniosków biegłego z zakresu motoryzacji rynkowa wartość pojazdu wynosiła wówczas 36.400 zł.

Jakkolwiek pozwany zarzucał w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, to pod pozorem kwestionowania ustaleń faktycznych, kwestionował on w rzeczywistości prawidłowość stosowania norm prawa materialnego, a to wykładnie przepisów istotnych dla oceny tego, którą wartość przyjąć za miarodajną dla ustalenia wartości pojazdu przed wypadkiem. Same fakty – jako takie – zostały natomiast ustalone prawidłowo. Nie budziło bowiem wątpliwości jaka była wartość pojazdu wskazana w umowie sprzedaży i jaka była wartość tegoż pojazdu ustalona przez biegłego.

W tym aspekcie Sąd Okręgowy miał na względzie, że podstawowym przepisem wskazującym na zakres obowiązku naprawienia szkody jest art. 363 k.c. Stosownie natomiast do treści art. 363§2 k.c. przyjąć trzeba, że w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Co się tyczy wartości pojazdu to oczywistym jest, że jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić, jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia cen. Przyjmowanie możliwości ustalenia wartości rzeczy na podstawie jednorazowej transakcji zbycia tejże rzeczy, byłoby jednoznaczne z przyjęciem możliwości różnicowania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego, czy są przeznaczone do normalnego używania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia. Tymczasem miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze ma taką wartość majątkową, jaką może osiągnąć na rynku w transakcji zawieranej na zwykłych, przeciętnych warunkach uwzględniających indywidualne cechy tejże rzeczy. Przeciętne warunki nabycia rzeczy warunkują uznanie za miernik wartości przeciętną cenę, niezależną od zupełnie przypadkowych okoliczności zawarcia jednostkowej transakcji (por. uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57 i postanowienia Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r., Lex nr 1383287).

Zatem dla potrzeb wyliczenia odszkodowania istotna była przeciętna wartość pojazdu przed szkodą ustalona zgodnie z wyliczeniami biegłego na kwotę 36.400 zł, przy uwzględnieniu jego indywidualnych cech. Skoro wartość pozostałości po szkodzie wynosiła 17.300 zł, a na poczet odszkodowania dotychczas wypłacono 15.700 zł, to powódka jako nabywca wierzytelności, zgodnie z art. 509§2 k.p.c., była uprawniona do dochodzenia dalszego odszkodowania w kwocie 3.400 złotych [36.400-(17.300+15.700)].

Z tych też względów Sąd Okręgowy w całości uwzględniając apelację, na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 obniżając należne powódce odszkodowanie do wysokości 3.400 zł. O odsetkach od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., art. 817§1 i §2 k.c. oraz art. 14 ust 1 i 2 cytowanej ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z których wynika, że zasadniczo ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia od wypadku, po tej dacie popada w opóźnienie. W pozostałej części powództwo podlegało natomiast oddaleniu.

Konsekwencją tej zmiany musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które zgodnie z art. 100 k.p.c., podlegały stosunkowemu rozliczeniu odpowiednio do wyniku sporu przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 34%, a pozwany w 66%.

Łączne koszty procesu wyniosły 10.709,44 zł, z czego powódka poniosła 5.892,44 zł, a pozwany 4.817 zł. Na koszty powódki złożyła się opłata od pozwu (505 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), pokryte koszty opinii biegłego (570,44 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej (4.800 zł), odpowiedniej o wartości przedmiotu sporu, ustalonej na podstawie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265), w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Koszty pozwanego obejmowały natomiast tożsame wynagrodzenie pełnomocnika (4.800 zł) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z łącznych kosztów procesu powódkę obciążało 66%, to jest 7.068,24 zł, natomiast pozwaną 34%, to jest 3.641,20 zł. Na rzecz pozwanego należało zatem zasądzić 1.175,80 zł jako różnicę między kosztami obciążającymi strony, a przez strony poniesionymi (4.817 - 3.641,20 lub 7.068,24 - 5.892,44).

Wobec uwzględnienia apelacji pozwanego w całości Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powódkę. Zasądzona na rzecz pozwanego należność obejmowała opłatę od apelacji (309 zł) powiększoną o koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej (450 zł), odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalonej na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Magdalena Balion – Hajduk SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek